

***Sygn. akt IX Ka 267/18***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 6 września 2018 roku***

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Andrzej Walenta

Sędziowie SSO Aleksandra Nowicka

SSO Jarosław Sobierajski (spr.)

Protokolant st. sekr. sądowy Katarzyna Kotarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum-Zachód w Toruniu Doroty Wysińskiej-Tycińskiej

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2018 roku

sprawy ***M. K., oskarżonego art. 157 § 2 kk, art. 157 § 1 kk***

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 20 grudnia 2017 roku sygn. akt II K 1431/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z orzeczenia o zadośćuczynieniu na rzecz pokrzywdzonej (pkt II) eliminuje określenie terminu jego realizacji;

II. w pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) kwotę 100 (stu) złotych tytułem opłaty za II instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych.

***Sygn. akt IX Ka 267/18***

## UZASADNIENIE

***M. K.*** został oskarżony o to, że:

1) w dniu 2 września 2016 r. ok. godz. 19.30 w T. przy ul. (...), szarpiąc za ubranie N. M., a następnie zadając uderzenie głową w jej twarz, spowodował obrażenia ciała w postaci złamania kości nosa bez przemieszczenia, sińca łokcia lewego, sińca ramienia prawego oraz sińca pośladka prawego, naruszając w ten sposób czynności narządów ciała na okres poniżej dni 7 w rozumieniu odpowiedniego art. kodeksu karnego

***tj. o czyn z art. 157 § 2 kk;***

2) w dniu 3 września 2016 r. ok. godz. 15.00 w T. przy ul. (...), szarpiąc za dłoń i wykręcając palce N. M., spowodował obrażenia ciała w postaci złamania podstawy paliczka bliższego palca pierwszego ręki prawej, naruszając w ten sposób czynności narządów ciała na okres powyższej dni 7 w rozumieniu odpowiedniego art. kodeksu karnego

**tj. o czyn z art. 157 § 1 kk.**

**Wyrokiem** z dnia 20 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Toruniu orzekł, co następuje:

1. na mocy art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne umorzył warunkowo co do obu czynów wobec oskarżonego M. K. na 2-letni okres próby;
2. na mocy art. 67 § 3 kk zobowiązał oskarżonego do zadośćuczynienia pokrzywdzonej za doznane krzywdy poprzez wpłatę na rzecz N. M. kwoty 500 zł w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku;
3. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 100 zł tytułem opłaty i obciążył go kosztami sądowymi.

**Apelacje** od powyższego wyroku wywiedli oskarżyciel publiczny i obrońca oskarżonego.

**Prokurator** zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej pkt II sentencji wyroku, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 67 § 3 kk, polegającą na zobowiązaniu oskarżonego do zadośćuczynienia pokrzywdzonej za doznane krzywdy poprzez wpłatę na rzecz N. M. kwoty 500 zł w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, w sytuacji gdy z uwagi na kompensacyjny charakter obowiązku zadośćuczynienia za doznana krzywdę, winien on zostać orzeczony bez wskazania terminu zapłaty. Wobec tego wniósł o zmianę pkt II wyroku przez usunięcie słów „w terminie 6 (sześciu) miesięcy od uprawomocnienia się wyroku” oraz utrzymanie wyroku w pozostałej części.

**Obrońca oskarżonego** zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania karnego w postaci art. 7 kpk, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań świadka P. P. i uznaniu tych zeznań za konsekwentne, spójne i wiarygodne w sytuacji, gdy zeznania te są niekonsekwentne, zawierają wewnętrzne sprzeczności i nie pokrywają się z zeznaniami pokrzywdzonej oraz wyjaśnieniami oskarżonego i z tego względu nie powinny zostać uznane za wiarygodne, albowiem świadek zeznał, iż widział przedmiotowe zdarzenie, a w żaden sposób nie zareagował na kłótnię oskarżonego i pokrzywdzonej, nie zadzwonił na Policję ani nie zaoferował pomocy pokrzywdzonej, nie skontaktował się z jej matką, mimo iż znają się od ponad 20 lat, a ponadto w toku postępowania przygotowawczego i na rozprawie w dniu 13 grudnia 2017 r. zeznawał odmiennie, co uszło uwadze Sądu I instancji;
2. naruszenie przepisów postępowania karnego w postaci art. 167 kpk w zw. z art. 170 § 1 ust. 3 kpk, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez bezpodstawne przyjęcie, że wniosek dowodowy obrony zgłoszony na rozprawie w dniu 13 grudnia 2017 r. o przeprowadzenie eksperymentu procesowego, polegającego na stwierdzeniu, czy świadek P. P. mógł w rzeczywistości ze wskazanego okna zobaczyć przedmiotowe zdarzenie w dniu 2 września 2016 r. jest zbędny dla procesu. Zeznania świadka P. P. złożone na rozprawie w dniu 13 grudnia 2017 r. pozostają w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej i wyjaśnieniami oskarżonego, którzy na rozprawie wyraźnie wskazali, iż w trakcie kłótni stali w innym miejscu a ze zdjęć okien okazanych świadkowi na rozprawie wynika, iż aby zobaczyć, co dzieje się tuż pod nimi, obserwator musi wychylić się w taki sposób, że będzie widoczny dla osób znajdujących się na dole;
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez bezpodstawne przyjęcie, że M. K. dopuścił się czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, podczas gdy w niniejszej sprawie żaden przeprowadzony dowód nie wskazał jednoznacznie na możliwość przypisania mu sprawstwa a zebrany w sprawie materia! dowodowy co do oskarżonego budzi istotne wątpliwości - w szczególności wobec sprzeczności zeznań pokrzywdzonej N. M., wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka P. P.;
4. naruszenie przepisów postępowania karnego w postaci art. 7 kpk, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań pokrzywdzonej i świadków E. M. oraz T. S. i uznaniu tych zeznań za konsekwentne, spójne i wiarygodne w sytuacji, gdy zeznania te są niekonsekwentne, zawierają wewnętrzne sprzeczności i nie pokrywają się z zeznaniami pokrzywdzonej, z tego względu nie powinny zostać

uznane za wiarygodne, albowiem E. M. zeznała, iż nie słyszała kłótni stron i nie udawała się do pokoju, aby uciszyć pokrzywdzoną i oskarżonego, a pokrzywdzona twierdzi, że takie zdarzenie miało miejsce, czego nie potwierdzają również zeznania świadka T. S.;

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez bezpodstawne przyjęcie, że czyn popełniony w dniu 3 września 2016 r. przez M. K. ma charakter zawiniony, podczas gdy żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wykazał wprost, że oskarżony umyślnie dopuścił się występku stypizowanego w art. 157 § 1 kk, albowiem nikt ze świadków nie potwierdził, iż widział albo słyszał przedmiotowe zdarzenie a fakt, iż oskarżony został wpuszczony do mieszkania pokrzywdzonej dobrowolnie, świadczy o tym, że jego zamiarem nie było popełnienie przestępstwa. Znajduje to odzwierciedlenie w wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach pokrzywdzonej, którzy zgodnie stwierdzili, iż spotkali się tego dnia, aby wyjaśnić kłótnię. Ponadto, żaden przeprowadzony dowód nie wskazał jednoznacznie na możliwość przypisania sprawstwa oskarżonemu a zebrany w sprawie materiał dowodowy co do niego budzi istotne wątpliwości - w szczególności wobec sprzeczności wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonej N. M. i świadków E. M. oraz T. S..

W konkluzji skarżący wniósł zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od obu zarzucanych mu czynów, zwolnienie oskarżonego z ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem odwoławczym oraz o przeprowadzenie eksperymentu procesowego, polegającego na stwierdzeniu, czy świadek P. P. mógł w rzeczywistości ze wskazanego okna zobaczyć przedmiotowe zdarzenie w dniu 2 września 2016 r., o którym zeznawał w niniejszym postępowaniu, albowiem okoliczność, w jakim dokładnie miejscu stał oskarżony i pokrzywdzona ma istotne znaczenie dla sprawy, a przeprowadzone dotychczas dowody nie potwierdziły sprawstwa oskarżonego - zeznania świadka P. P. są niekonsekwentne, zawierają wewnętrzne sprzeczności i nie pokrywają się z zeznaniami pokrzywdzonej oraz wyjaśnieniami oskarżonego.

#### **Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacja oskarżyciela publicznego wniesiona na niekorzyść oskarżonego w zakresie dotyczącym środka kompensacyjnego okazała się zasadna, skutkując wydaniem orzeczenia reformatoryjnego w tym zakresie. Natomiast środek zaskarżenia wywiedziony przez obrońcę oskarżonego nie zasługiwał na uwzględnienie jako oczywiście bezzasadny.

Co prawda wniosek o uzasadnienie wyroku wydanego w niniejszej sprawie złożył wyłącznie obrońca oskarżonego, jednak wobec częściowej zmiany zaskarżonego wyroku na niekorzyść oskarżonego, zgodnie z wnioskiem zawartym w apelacji prokuratora, wyjaśnić należało także motywy, którymi kierował się Sąd Odwoławczy i w tym zakresie.

Obrońca oskarżonej zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka P. P. i uznanie ich za konsekwentne, spójne, wiarygodne. Apelujący próbował podważyć wiarygodność tych zeznań wskazując, że wyżej wymieniony świadek zeznawał odmiennie niż pokrzywdzona i oskarżony, a nadto mimo iż widział zdarzenie objęte aktem oskarżenia, nie zareagował w żaden sposób i nie zaoferował pomocy. Należy wskazać, iż rzeczywiście N. M. nie wspomniała, aby P. P. wyszedł ze swojego mieszkania i udał się do niej przed kamienicę po tym jak oskarżony uderzył ją w nos, jednakże jednocześnie nie zaprzeczyła depozycjom świadka w tym zakresie, stąd nie można upatrywać w tym zakresie sprzeczności pomiędzy twierdzeniami wymienionych osób. Nadto należy mieć na uwadze, iż N. M. zeznała „Ja byłam zamroczone” ( vide: protokół przesłuchania – k. 13v akt), więc niewykluczone, że była w szoku i pod wpływem emocji związanych z kłótnią oraz uderzeniem ze strony oskarżonego po prostu nie zapamiętała, że P. P. zszedł do niej po zdarzeniu. Należy zwrócić uwagę, że świadek podobnie jak pokrzywdzona wskazał, że nie rozmawiał z pokrzywdzoną o jej kłótni z oskarżonym. Nadto niezasadnie skarżący zarzuca, że świadek nie udzielił jakiegokolwiek pomocy, bowiem zapytał pokrzywdzoną, czy ma wezwać pomoc medyczną, jednak N. M. wtedy nie widziała takiej potrzeby. W ocenie Sądu Odwoławczego niezasadne jest czynienie świadkowi zarzutu, iż nie zachował się w sposób proponowany przez obrońcę. Pokrzywdzona nie odniosła przecież poważnych obrażeń, a świadek miał z nią styczność po zdarzeniu i upewnił się, że nic jej nie jest. Niezasadne jest zarzucanie, iż nie zadzwonił do matki pokrzywdzonej ani na Policję, czy też nie zachował się tak, jak

należało się zachować w tej sytuacji według skarżącego. Kwestia tego jakie działania poczynił świadek po zaistnieniu zdarzenia opisanego w akcie oskarżenia nie jest okolicznością relewantną z punktu widzenia niniejszej sprawy.

Apelujący stwierdził, że świadek odmiennie niż pokrzywdzona i oskarżony wskazał miejsce, w którym doszło do kłótni. W protokole rozprawy z dnia 13 grudnia 2017 r. zawarta jest informacja, że „Zarówno pokrzywdzona jak i świadek wskazali, że rozmawiali ona dole vis a vis rynny w okolicach, gdzie łączy się jasna kostka z ciemną kostką brukową. Oskarżony również potwierdził to”. Należy mieć na uwadze, iż nawet jeśli świadek nieco odmiennie wskazał miejsce kłótni, to okoliczność ta nie ma takiego znaczenia, aby dyskwalifikowała zeznania P. P.. Trzeba podkreślić, iż od czasu zdarzenia minęło dużo czasu, a zdarzenie miało charakter dynamiczny i było obserwowane z okna mieszkania świadka, stąd trudno wymagać, aby z najwyższą dokładnością i precyzją wskazał miejsce, w którym stali pokrzywdzona i oskarżony. Decydujące znaczenie ma okoliczność, iż P. P. widział to zdarzenie, ponieważ wychylił się z okna i rozgrywało się ono tuż pod jego mieszkaniem. Dołączone do akt sprawy zdjęcia pozwalają uznać, iż wychylenie się z okna mieszkania świadka pozwalało mu zauważyć to, co działo się na dole. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego niezasadne jest poddawanie przez apelującego w wątpliwość okoliczności, czy świadek w ogóle widział to zdarzenie.

Niezasadnie apelujący zarzucił naruszenie art. 167 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 kpk poprzez uznanie, że wniosek dowodowy o przeprowadzenie eksperymentu procesowego, czy świadek P. P. w rzeczywistości mógł widzieć zdarzenie z dnia 2 września 2016 r., jest zbędny. Wniosek ten został również ponownie sformułowany przez obrońcę oskarżonego w wywiedzionej apelacji, jednak także Sąd Odwoławczy oddalił powyższy wniosek, bowiem okoliczność, czy z okna mieszkania świadka można dostrzec to, co dzieje się pod tym oknem bez wychylania się została wykazana zgodnie z twierdzeniem obrońcy oskarżonego, albowiem z zeznań wskazanego świadka jednoznacznie wynika, iż po usłyszeniu głosów kłótni dobiegających z zewnątrz wychylił się przez okno kuchenne, aby zobaczyć, co dzieje się na dole. Ponadto znajdujące się w aktach fotografie również pozwalają na wyprowadzenie tożsamego wniosku. Zgodnie z art. 170 § 1 pkt 2 kpk oddala się wniosek dowodowy, jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Skarżący zarzucił również, że Sąd meriti nieprawidłowo ocenił zeznania świadków E. M., T. S. i pokrzywdzonej, gdyż są niekonsekwentne i wewnętrznie sprzeczne, bowiem według E. M. nie słyszała ona kłótni stron i nie poszła do pokoju w celu uciszenia pokrzywdzonej kłócącej się z oskarżonym, a zdaniem pokrzywdzonej takie zdarzenie miało miejsce. Depozycje pokrzywdzonej i świadka E. M. były jednak zgodne ze sobą co do tego, iż w trakcie kłótni z oskarżonym N. M., po tym jak doznała złamania palca, poszła do pokoju matki i jej konkubenta, a następnie E. M. udała się do pokoju córki i wyprosiła M. K. z ich mieszkania. Nie ma przy tym znaczenia, czy wcześniej matka pokrzywdzonej weszła do jej pokoju w trakcie kłótni, aby uciszyć spierających się ze sobą N. M. i M. K.. Z pewnością powyższa okoliczność stanowi jedyną nieścisłość w zeznaniach pokrzywdzonej i nie stanowi okoliczności o takim znaczeniu, aby mogła podważyć depozycje pokrzywdzonej. W ocenie Sądu Odwoławczego relacja oskarżonej była szczerą i spontaniczną. Kwestia tego, czy matka oskarżonej weszła do pokoju pokrzywdzonej również w trakcie kłótni, czy też dopiero po tym jak przysłała po nią pokrzywdzona, nie zmienia faktu, że nie była ona bezpośrednim świadkiem zdarzenia, zatem nie ma to znaczącego wpływu dla ustaleń faktycznych niniejszej sprawy. Należy mieć na uwadze, że co prawda E. M. nie była naocznym świadkiem zdarzenia, jednak potwierdziła, iż w dniu wskazanym w pkt II aktu oskarżenia doszło do kłótni między jej córką a oskarżonym, na skutek czego został on przez nią wyproszony z mieszkania. Nadto bezpośrednio po zdarzeniu córka opowiedziała jej o tym, co zaszło pomiędzy nią a oskarżonym. Podnoszona przez obronę okoliczność, że M. K. został dobrowolnie wpuszczony do mieszkania, celem wyjaśnienia sytuacji, która miała miejsce dnia poprzedniego, nie powinna prowadzić do wniosku, iż nie dopuścił się zarzucanego mu czynu, bowiem nie liczą się jego intencje, kiedy wszedł do mieszkania, jak i fakt, że został do niego wpuszczony przez domowników, bowiem dopiero w trakcie jego wizyty doszło do kolejnej kłótni. Nawet jeśli oskarżony idąc do mieszkania pokrzywdzonej nie planował uszkodzenia jej ciała, to nie można wnioskować, iż nie mogło do tego dojść w trakcie zdarzenia charakteryzującego się dynamicznym przebiegiem i wzburzeniem obu stron, w wyniku czego po stronie oskarżonego powstał zamiar nagły, co najmniej ewentualny, uszkodzenia ciała. Oskarżony gwałtownie chwytając pokrzywdzoną i wykręcając jej rękę musiał przewidywać możliwość popełnienia czynu zabronionego, godząc się na to.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i treści wyroku Sądu meriti wraz z uzasadnieniem doprowadziła Sąd Odwoławczy do wniosku, iż postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie i w sposób wysoce staranny, z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a ustalenia Sądu orzekającego i ocena dowodów zgromadzonych w sprawie nie naruszają wymogów z art. 7 kpk. Ocena dowodów poczyniona przez Sąd meriti jest rzetelna i rozsądna, a Sąd Odwoławczy nie doszukał się w niej błędów, zaniechań i uchybień. Jest zgodna z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów logicznych ani faktycznych. Sąd I instancji poddał zatem zgromadzone dowody, w tym wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadków należytej ocenie mieszczącej się w granicach uprawnień wynikających z art. 7 kpk.

Skarżący zarzucił również błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu sprawstwa oskarżonego w zakresie dwóch czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia. Trzeba wskazać, iż jeśli Sąd meriti nie naruszył żadnego z przepisów ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych (wyrok SA w Warszawie z dnia 30 lipca 2015 r., II AKa 171/15, Legalis nr 1337292). Sąd I instancji nie dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego co do zarzucanych mu czynów. Prawidłowo przypisał oskarżonemu działanie w zamiarze co najmniej ewentualnym, co znajduje oparcie w zebranych materiale dowodowym. Nadto obrażenia doznane zostały udokumentowane w zaświadczeniach lekarskich, wobec czego nie można przyjąć, iż pokrzywdzona w tym zakresie zeznawała nieprawdę, skoro w materiale dowodowym znajduje się tego obiektywne potwierdzenie. Nadto w przypadku pierwszego zdarzenia z dnia 2 września 2016 r. depozycje pokrzywdzonej zostały wsparte przez zeznania naoczego świadka P. P., który nie miał żadnego interesu w tym, aby zeznawać na niekorzyść oskarżonego. W kwestii drugiego zdarzenia, które miało miejsce następnego dnia, brak było bezpośrednich świadków zdarzenia, poza stronami, jednak do bezprawnego zachowania ze strony oskarżonego doszło w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej, gdzie była również jej matka wraz z konkubentem. Osoby te potwierdziły, iż doszło do kłótni pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną, która po wykręceniu jej ręki i złamaniu palca natychmiast poszła do sąsiedniego pokoju, aby powiedzieć o tym swojej matce. Opowiedziała o tym również swojemu ojcu, a relacje te były zbieżne. Zebrany materiał dowodowy dał zatem podstawy do przyjęcia sprawstwa i winy w zakresie obu zarzucanych oskarżonemu przestępstw.

Jako prawidłowe należy ocenić orzeczenie o środku reakcji karnej. Sąd I instancji słusznie zastosował instytucję warunkowego umorzenia postępowania na okres próby wynoszący 2 lata, co odniesie pożądane skutki z punktu widzenia zasad prewencji indywidualnej i ogólnej, będąc także dostatecznym sygnałem pozwalającym na ukształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, a przede wszystkim samego oskarżonego, który jest jeszcze osobą młodą. Orzeczony środek reakcji karnej jawi się jako adekwatny do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, które nie są znaczne, gdyż pokrzywdzona nie odniosła poważnych obrażeń, a do zdarzeń opisanych w akcie oskarżenia doszło podczas dynamicznie przebiegających kłótni, z czym wiązały się silne emocje obu stron konfliktu. Nadto nie bez znaczenia jest niekaralność oskarżonego i jego młody wiek, a także incydentalny charakter czynów.

Zasadny okazał się natomiast zarzut apelacji prokuratora. W wyniku nowelizacji, dokonanej ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 396), zadośćuczynienie zostało zaklasyfikowane do środków kompensacyjnych, a orzeczenie tego obowiązku na podstawie art. 67 § 3 kk przy warunkowym umorzeniu postępowania nie zmienia jego charakteru, a więc jego orzeczenie nie zmienia zasad regulujących obowiązek zadośćuczynienia za krzywdę, określonych w art. 46 § 1 kk oraz art. 56 kk. W myśl art. 46 § 1 kk w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Zatem a contrario stosuje się przepisy prawa cywilnego, jedynie z wyłączeniem tych traktujących o rencie, a więc obowiązek zadośćuczynienia powstaje w momencie uprawomocnienia się wyroku, a w razie jego niedopełnienia, oskarżony popada w zwłokę, z czym wiąże się naliczanie odsetek ustawowych. Wobec tego, że zadośćuczynienie jest środkiem kompensacyjnym, to regulacja wynikająca z art. 74 § 1 kk nie daje możliwości regulowania terminu do jego uiszczenia. Wobec powyższego Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z orzeczenia o zadośćuczynieniu na rzecz pokrzywdzonej w pkt II wyeliminował określenie terminu jego realizacji.

Nadto Sąd Odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego w pozostałym zakresie należało utrzymać go w mocy.

W oparciu o przepisy art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk w zw. z art. 635 kpk oraz art. 8 w zw. z art. 12 w zw. z art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem opłaty za II instancję oraz obciążył go wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł, których wysokość ustalono zgodnie z przepisami § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz.U. z 2014 r. poz. 861 ze zm.) oraz § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 663).